Copia listu do JMci X. Podkanclerzego od Xcia JMci X. Arcyb: Gnieźn.
de data 24 May w Łowiczu

JE Msc P. Wda Kijowski dostatecznie mi pisał, y copie od JMci P. Chorążego Lwowskiego przysłał y z samego Constantinopola miałem dowodne wiadomości o szczęśliwey odprawie Naszego Pana Posła. Zaco niech będzie Pan Bog pochwalon. Ta przestroga Hospodora Wołoskiego non est contemnenda, zaczym drugiego do Krymu posłać expedit, choćby też na tę expeditią gdzie pieniędzy zasiądz, aż przyjedzie P. Podskarbi. Subiectum zaś nie widzę naprędce nad P. Dzieczyńskiego. Ale przy posłaniu Posła trzeba o tym vel in primis myśleć, żeby to co się obiecało na czas naznaczony odesłać, bo te posyłania będą daremne bez tego, y magis tylko irritabunt, zaczym y kwartę albo co może być z ordinaryjnych prowentów z Cen składnego, winnego na to rozumiałbym destinować, y iak nayprędzey wyprawować. Że Moskiewska potęga na stempnie tym goracey koło Seymu trzeba chodzić a obstacula wszystkie zawczasu uprzątnąć. Że Xiążę Pan Wda Wileński na Seymie nie chce być magis mię to terret niż kiedy był, boby snadniey z samym tractować niż cum subiectis kiedy co non ad mentem iego padnie. Co się stało w Wilnie wiem y żałuię. Miałem list y od P. Smoleńskiego miałem y od Samego Xcia, którego punct w tey materiey posyłam WMMMM. Racz zaraz uważyć ieżeli y to na poczatku zaraz nie będzie obex ieżeli tamtych będą chcieć rugować a nie potrzebnie, bo y ta sprawa do Seymu nie należy co się popierano wzwadzie stało, iako miałem relatią od Samego Sługi P. Smoleńskiego, y na Ziemskich nembranach mandaty y owe Conclusia

279

niepodobami się aby się nie dali Posłami obierać y gdy to przydzie ad iu-
dicium Posełskiey Izby rozumiem że się ostrzą. Ale ia większy oby-
cem widzę że Pan Bąkowski który nietylko się Posłem contra mentem
Principis iako WMć MMP pisze obrał. Za go reuera non mere-
tur Principis gratiam, ale y takie Artykuły popisał które nie mogą
tylko srodze zamieszać. Zaczym życzyłbym żeby w to potrafiać
żeby ani na początek ani na srzodek, ani na koniec nie przy-
iezdżał, bo quacunque hora veniet srodze zamieszać. WMć
MMPP to interest zabiegać tym wszystkim zabiegać rzeczom które
by miały turbare publica consilia. Że JKMć Pan Kanclerz ap-
pellatiey niechce dopuszczać bardzo się dziwuię. A tę mu ieszcze barzey
że JMć powiada że się dawniey Pieczętarze w tym nie postrzegali. Osobliwie
ia nic nie mowię bo przy tak wielu inszych pro minimo się kładę. Ale
insi tak wielcy ludzie, którzy nawet et praxes Sądow Zadwornych pisali
wielką od JMci krzywdę odnoszą. Nie wiem quâ experientia rerum JMci
smie arguere prudentissimos et vertassimos in Republica Pieczętarzow
Podobno to concept nowego Assessora cum summa indignitate Sądow
JKMci który niedawno za krąmem zasiadał. Niechay JKMć nie do-
sobie tego wydzierać. Toćby iuż Relatieyne Sądy trzeba znieść na
których nic inszego JKMć nie sądzi. tylko albo remissy albo
appellatie od Sądu Assessorskie. Oddaię się zatym etc.